

ZBIGNIEW PULKA

Uniwersytet Wrocławski

ZAŁOŻENIE SPÓJNOŚCI SEMANTYCZNEJ
SYSTEMU PRAWA W KLARYFIKACYJNEJ
TEORII WYKŁADNI

I

Teoria prawa J. Wróblewskiego jest teorią wyrażającą zdecydowaną postawę filozoficzną, polegającą na przyjęciu podstawowych twierdzeń marksizmu jako podstawy filozoficznej działalności teoretycznej w prawoznawstwie. Odwołując się do ustaleń autora na temat pojęcia postawy filozoficznej w teorii prawa, można powiedzieć, że pomiędzy teorią J. Wróblewskiego a marksizmem występuje zarówno relacja powołania, jak i relacja przyporządkowania¹.

W ujęciu autora relacja powołania występuje wówczas, gdy teoria prawa w sposób jawny odwołuje się do określonych tez filozoficznych. W takim ujęciu relacja ta występuje wówczas, gdy teoretyk wyraźnie powołuje się na określone twierdzenia filozoficzne, składając w tym zakresie stosowne deklaracje. Przyjmując dokonane przez autora rozróżnienie funkcji heurystycznej i racjonalizującej twierdzeń filozoficznych wobec tez teorii prawa, można uznać, że w przypadku relacji powołania mamy do czynienia głównie z funkcją racjonalizującą. W proponowanym przez autora ujęciu funkcja ta polega na integrowaniu teorii prawa z określonym światopoglądem, a zwłaszcza z oferowanym przez ten światopogląd systemem wartości. W przypadku marksistowskiej teorii państwa i prawa: „[...] powołanie się na założenia światopoglądowe odgrywa ważką rolę jako stwierdzenie określonej postawy społeczno-politycznej”².

Z kolei relacja przyporządkowania ma charakter merytoryczny i następuje wówczas, gdy — mówiąc słowami autora — pomiędzy tezami teorii i filozofii występują „zależności logiczne *sensu largo*”³. Autor definiuje te „zależności logiczne *sensu largo*”, twierdząc, że relacja przyporządkowania zachodzi gdy:

¹ J. Wróblewski, *Postawa filozoficzna i afilozoficzna we współczesnej teorii prawa*, „Studia Prawnicze” 1966, z. 13, s. 70.

² *Ibidem*, s. 84.

³ *Ibidem*, s. 70.

„z Tf (twierdzenie filozoficzne) da się wyprowadzić Tt (twierdzenie teoretyczne) na podstawie przyjętych dyrektyw wnioskowania i ewentualnie przy przyjęciu innych twierdzeń Te mających charakter analityczny lub empiryczny (syntetyczny)”. Z kolei dyrektywy wnioskowania, o których mowa w cytowanej definicji, to „dyrektywy logiki *sensu largissimo*, które obejmują nie tylko wywodzenie zdań ze zdań, lecz również norm i ocen”⁴. Nawiązując do rozróżnienia funkcji heurystycznej i racjonalizującej twierdzeń filozoficznych, można powiedzieć, że w tym wypadku twierdzenia filozoficzne pełnią wobec tez teorii prawa funkcję heurystyczną. Zdaniem autora, filozofia pełni wobec teorii prawa funkcję heurystyczną wówczas, gdy pomiędzy tezami filozofii i teorii prawa występują dwa rodzaje związków. W pierwszym przypadku — mówiąc słowami autora — „będziemy mieli do czynienia z czymś na kształt związku dedukcyjnego, w drugim — redukcyjnego”⁵. Związek o charakterze redukcyjnym występuje wtedy, gdy „teoria prawa odwołuje się do jakiegoś zespołu tez filozoficzno-metodologicznych, szukając w nich uzasadnienia przyjętych twierdzeń”⁶. W ujęciu autora tego typu relacja, częsta w burżuazyjnej teorii prawa, nie jest charakterystyczna dla marksistowskiej teorii państwa i prawa⁷. Z kolei związek o kształcie dedukcyjnym występuje wówczas, gdy teoria prawa jest wyprowadzana z jakiegoś zespołu założeń filozoficzno-metodologicznych⁸. Autor zwraca uwagę, że w przypadku związków o charakterze dedukcyjnym założenia filozoficzne stanowią z reguły pewną całość o charakterze systemu filozoficznego, a teoria prawa może być ujmowana jako część tego systemu. Zdaniem autora taka właśnie relacja występuje pomiędzy marksizmem jako systemem filozoficznym a marksistowską teorią państwa i prawa, która może być ujmowana jako część systemu filozoficznego, jaki tworzy materializm dialektyczny i historyczny⁹.

Warto w tym momencie zwrócić uwagę na sens takiego określenia relacji przyporządkowania, w którym rozróżnia się wariant dedukcyjny i redukcyjny. Nie ulega wątpliwości, że wariant dedukcyjny zakłada mocniejszy związek pomiędzy filozofią a teorią prawa. Sugerowanie związku o charakterze dedukcyjnym zakłada, że mamy tu do czynienia z relacją wynikania o charakterze niezawodnym, w tym sensie, że prawdziwość (prawomocność) twierdzeń filozoficznych przesądza o prawdziwości (prawomocności) twierdzeń teoretycznoprawnych. A więc wykluczone jest, aby z prawdziwych (prawomocnych) tez filozoficznych dedukcyjnie wynikały fałszywe (nieprawomocne) twierdzenia teoretycznoprawne. W przypadku wnioskowania dedukcyjnego racje filozoficzne są dane w tym sensie, że są przesłanką wnioskowania, a tezy teoretycznoprawne jako wniosek są

⁴ *Ibidem*, s. 74.

⁵ *Ibidem*, s. 82.

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*, s. 83.

⁸ *Ibidem*, s. 82.

⁹ *Ibidem*.

logicznym następstwem twierdzeń filozoficznych. W konsekwencji, jeśli przyjąć, że między filozofią a teorią prawa istnieje związek dedukcyjny, to wówczas nie jest możliwe tworzenie fałszywej teorii prawa opartej na prawdziwej filozofii. Inaczej mówiąc, jeśli ktoś poznał prawdę filozoficzną, to posługując się dedukcją, musi z tej prawdy filozoficznej wyprowadzić prawdę teoretycznoprawną. Pojęcie związku o charakterze dedukcyjnym jako związku wynikania logicznego zakłada także determinację treści twierdzenia, które jest następstwem przez twierdzenie, które jest logiczną racją. Jest to szczególnie widoczne, jeśli zinterpretować zależność dedukcyjną jako „przechodzenie od ogółu do szczegółu”, to znaczy jako wyprowadzanie z twierdzenia opisującego ogólną prawidłowość (racja) twierdzenia wskazującego na szczególny przypadek tej prawidłowości (następstwo)¹⁰. Z kolei wariant redukcyjny relacji przyporządkowania zakłada słabszy związek twierdzeń filozoficznych i tez teoretycznoprawnych. Jest tak, ponieważ wnioskowanie redukcyjne jako odwrotność dedukcji jest wnioskowaniem zawodnym, którego istota polega na poszukiwaniu racji dla znanego następstwa. W tym przypadku, pomiędzy przesłanką a wnioskiem nie występuje relacja wynikania logicznego. W konsekwencji, przy założeniu związku o charakterze redukcyjnym, relacja pomiędzy teorią prawa a filozofią polegałaby na poszukiwaniu mniej lub bardziej prawdopodobnych racji filozoficznych dla znanych następstw teoretycznoprawnych. Jak z tego wynika, sytuacje poznawcze teoretyka marksistowskiego i burżuazyjnego są zasadniczo odmienne. Ten pierwszy, dysponując filozoficzną prawdą (racja), jest niejako skazany na tworzenie prawdziwej teorii prawa (następstwo). Jest tak, ponieważ pojęcie związku dedukcyjnego zakłada istnienie obiektywnej relacji wynikania logicznego pomiędzy racją i następstwem. Inaczej mówiąc, teoretyk marksistowski stoi mocno na gruncie prawdy, ponieważ poznawszy prawdę filozoficzną, wyprowadza z niej dedukcyjnie prawdę teoretycznoprawną. Z kolei teoretyk burżuazyjny dopiero poszukuje filozoficznych racji dla tworzonej teorii prawa. Teoretyk ten, wnioskując redukcyjnie, jest zatem skazany na błądzenie wśród mniej lub bardziej prawdopodobnych uzasadnień filozoficznych.

J. Wróblewski, podobnie jak zdecydowana większość reprezentantów marksizmu w humanistyce, opowiada się za naturalistyczną wizją działalności teoretycznej, która zakłada jedność metody poznania naukowego w naukach przyrodniczych i społeczno-humanistycznych¹¹. Oznacza to, że budowana na fundamencie filozofii marksistowskiej teoria prawa ma być teorią empiryczną, tworzoną przy zastosowaniu metody idealizacji¹². Empiryzm teorii prawa jest rozumiany w sensie szerokim: „jako właściwość terminów opisowych lub terminów będących częścią składową twierdzeń posiadających moc predyktywną”¹³. Wydaje się, że

¹⁰ K. Ajdukiewicz, *Zarys logiki*, Warszawa 1959, s. 160–161.

¹¹ J. Wróblewski, *Teoria prawa — wielopłaszczyznowa, empiryczna czy socjologiczna?*, „Studia Metodologiczne” 1977, nr 12, s. 76–77.

¹² *Ibidem*, s. 79.

¹³ *Ibidem*, s. 76, 80.

mamy tu do czynienia z koncepcją empiryzmu teorii przyjętą pod wpływem hipotetyzmu, zgodnie z którym twierdzenie ma sens empiryczny, jeżeli ma moc predyktywną, to znaczy nadaje się do przewidywania konkretnych zjawisk. W ujęciu autora koncepcja empiryzmu teorii prawa eksponuje funkcję deskryptywną i prognostyczną twierdzeń teoretycznoprawnych. Inaczej mówiąc, teoria ma sens empiryczny, czy też jest teorią empiryczną, jeżeli — po pierwsze — jej twierdzenia mają realnie istniejące odniesienie przedmiotowe, to znaczy są twierdzeniami o jakimś realnie istniejącym przedmiocie, oraz — po drugie — są to twierdzenia, które nadają się do prognozowania wystąpienia określonych zjawisk w przyszłości. Warto zwrócić uwagę, że warunek pierwszy zakłada realistyczną interpretację statusu poznawczego twierdzeń teoretycznych. W przeciwieństwie do interpretacji instrumentalnej interpretacja realistyczna zakłada, że twierdzenia teoretyczne nie są tylko instrumentem (narzędziem) poznania rzeczywistości, lecz mając realnie istniejące odniesienie przedmiotowe, są obrazem tej rzeczywistości tworzonym przy zastosowaniu metody idealizacji. Zwróćmy uwagę, że realistyczna interpretacja statusu poznawczego twierdzeń i teorii idealizacyjnych jest stanowiskiem dominującym w marksistowskiej metodologii humanistyki¹⁴. Z kolei uznanie prawa za zjawisko ontologicznie złożone powoduje uzupełnienie programu budowy empirycznej teorii prawa o postulat wielopłaszczyznowego ujmowania zjawisk prawnych¹⁵. W konsekwencji tworzona na podstawie marksizmu empiryczna teoria prawa ma być teorią wielopłaszczyznową, to znaczy teorią integrującą wiedzę o prawie z płaszczyzny faktualnej, na której prawo jest postrzegane jako fakt społeczny i psychologiczny, z wiedzą o prawie z płaszczyzny logiczno-językowej, na której prawo jest postrzegane jako norma, a więc rodzaj wypowiedzi językowej. Postulat integracji zewnętrznej, ale też i wewnętrznej prawoznawstwa, należy zatem rozumieć jako postulat zintegrowania wyników badań nad prawem prowadzonych przez nauki prawne i pozaprawne, opartych na logicznie pierwotnych twierdzeniach filozoficznych materializmu dialektycznego i historycznego¹⁶.

Można przyjąć, że teoria prawa J. Wróblewskiego jest zespołem modeli tworzenia, stosowania i wykładni prawa. Modele te mogą być postrzegane autonomicznie, jakkolwiek zachodzą pomiędzy nimi określone zależności. Na przykład model decyzyjny stosowania prawa zakłada model wykładni operatywnej, czy też pewne założenia dotyczące formułowania tekstów prawnych, jakie występują w modelu tworzenia prawa, przesadzają o przyjęciu określonych dyrektyw interpretacyjnych wykładni językowej i systemowej w modelu wykładni operatywnej.

Zgodnie z intencjami autora, modele te powinny być zinterpretowane naturalistycznie, jako modele idealne będące wynikiem zastosowania procedury ideali-

¹⁴ K. Zamiara, *Metodologiczne znaczenie sporu o status poznawczy teorii*, cz. I, Warszawa 1974; por. też L. Nowak, *Zasady marksistowskiej filozofii nauki*, Warszawa 1974, *passim*.

¹⁵ J. Wróblewski, *Teoria prawa...*, s. 80.

¹⁶ W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986, s. 46 n.

zacji, analogicznej do tej, która jest stosowana w naukach przyrodniczych. W takim ujęciu modele te mają być wyposażone w potencjał eksplanacyjny, ponieważ poprzez pominięcie czynników ubocznych służą ujawnieniu czynników głównych determinujących badaną dziedzinę zjawisk. Ponadto, zgodnie z intencjami autora, modele te powinny być interpretowane nie tylko esencjalistycznie, a więc jako ujawniające istotę badanych zjawisk w następstwie zastosowania procedury idealizacji, lecz także realistycznie, to znaczy jako mające sens deskryptywny, czyli jako opisujące badane zjawiska. W takim ujęciu należałoby uznać, że nie są to modele-wzory, lecz że są to modele odwzorowania, którym przysługuje realne odniesienie przedmiotowe. Realistyczna interpretacja modeli idealnych zjawisk prawnych jest zgodna z charakterystycznym dla metodologii marksistowskiej postulatem realistycznej interpretacji praw i teorii idealizacyjnych¹⁷.

W sugerowanej przez autora naturalistycznej interpretacji proponowane modele powinny być traktowane jako aksjologicznie neutralne w tym sensie, że uwzględnienie określonych elementów badanych zjawisk przy jednoczesnym pominięciu innych nie powinno być zdeterminowane przez przyjęte założenia aksjologiczne. Teza o neutralności aksjologicznej idealizacyjnych modeli zjawisk prawnych wynika wprost z postulowanego przez autora programu budowy nieoceniającej teorii prawa, a więc takiej, która nie zajmuje się formułowaniem ocen pierwotnych, pozostawiając to zadanie filozofii marksistowskiej¹⁸.

Można zadać w tym momencie pytanie, jaki wpływ na realizację naturalistycznego programu działalności teoretycznej w prawoznawstwie mają w omawianej koncepcji przyjęte założenia filozoficzne? Pytanie to jest tym bardziej zasadne, że — jak już wskazywałem poprzednio — autor zakłada istnienie silnych związków pomiędzy filozofią marksistowską a tworzoną na jej podstawie teorią państwa i prawa. Przypomnę, że w ujęciu autora związki te mają polegać na pełnieniu przez filozofię funkcji heurystycznej przejawiającej się w istnieniu dedukcyjnych relacji pomiędzy twierdzeniami filozoficznymi a tezami teoretycznoprawnymi. Wydaje się, że można zinterpretować związki logiczne *sensu largo* o charakterze dedukcyjnym, jakie zdaniem autora mają istnieć pomiędzy filozofią marksistowską a budowaną na fundamencie tej filozofii teorią prawa, jako relacje pierwotności logicznej. W takim ujęciu, które wydaje się zgodne z głównym nurtem metodologii marksistowskiej, twierdzenia filozoficzne materializmu dialektycznego i historycznego byłyby twierdzeniami pierwotnymi logicznie (poznawczo) wobec twierdzeń marksistowskiej teorii prawa (teorii państwa i prawa). Koncepcja ta angażuje pojęcie pierwotności logicznej, które zakłada, że twierdzenia T1 są pierwotne poznawczo wobec twierdzeń T2 wtedy, gdy odwołanie się do

¹⁷ J. Topolski, *Dyrektywa formułowania praw idealizacyjnych*, [w:] *Elementy marksistowskiej metodologii humanistyki*, red. J. Kmita, Poznań 1973, s. 34 n.; por. też J. Jabłońska-Bonca, T. Langer, *Weberowska idea racjonalizującego wyjaśniania a założenia racjonalności w koncepcjach J. Wróblewskiego*, „*Studia Prawnicze*” 1985, z. 3–4, s. 82–84.

¹⁸ W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *op. cit.*, s. 32.

twierdzeń T1 stanowi warunek konieczny lub też konieczny i wystarczający do wyjaśnienia twierdzeń T2, zależność odwrotna natomiast nie zachodzi. W nieco innym ujęciu twierdzenia T1 będą pierwotne poznawczo wobec twierdzeń T2, jeżeli sprawdzenie na podstawie ewidencji obserwacyjnej twierdzeń T2, to znaczy wyprowadzenie z nich zdań składających się na tę ewidencję, wymaga koniunkcyjnego dołączenia do twierdzeń T2 twierdzeń T1, natomiast odwrotna zależność nie zachodzi¹⁹. Tak zdefiniowane pojęcie pierwotności logicznej (poznawczej) zakłada, że twierdzenia T2 (logicznie wtórne) są niezrozumiałe bez odwołania się do twierdzeń T1 (logicznie pierwotnych). Jest tak, ponieważ twierdzenia T2 zakładają model rzeczywistości określony przez twierdzenia T1. Wynika z tego, że filozofia marksistowska określa model rzeczywistości, który jest założony w twierdzeniach marksistowskiej teorii prawa.

Dla charakterystyki marksizmu jako orientacji filozoficznej podstawowe znacznie ma stwierdzenie, że jest to orientacja dialektyczna w rozumieniu heglowsko-marksowskim. W warstwie twierdzeń ontologicznych dialektyczność przejawia się w założeniu, że historia jest procesem pojednania bytu, to znaczy jest procesem przejścia od bytu niższego rzędu (społeczeństwa klasowe jako byt dotknięty alienacją) do bytu wyższego rzędu (komunizm jako byt wolny od alienacji). Z kolei w warstwie założeń teoriopoznawczych, dialektyczność oznacza przyjęcie epistemologii jedności zarówno bytu i myślenia, jak i poznania i oceniania. W myśleniu dialektycznym obie te warstwy są ze sobą ściśle związane, co znajduje wyraz w koncepcji jedności bytu i myślenia. W myśl tej koncepcji byt wyższego rzędu (komunizm jako byt prawdziwy w znaczeniu 'konieczny i będący celem historii') tworzy prawdziwą teorię. Jest tak, ponieważ w koncepcji poznania dialektycznego wiedza prawdziwa jest możliwa tylko jako samowiedza podmiotu prawdy. Tym podmiotem prawdy jest proletariatus, którego istnienie jest przejawem istnienia bytu prawdziwego, to znaczy komunizmu. Proletariatus jest zatem w pozycji uprzywilejowanej epistemologicznie, ponieważ jako podmiot bytu-jący w prawdzie jest skazany na tworzenie prawdziwej teorii. Uprzywilejowanie epistemologiczne proletariatusu przejawia się nie tylko w tym, że jest on podmiotem prawdy, lecz także w tym, że dostępne jest mu poznanie uniwersalne, to znaczy przełamujące opozycję poznania i wartościowania. Jest to możliwe dzięki charakterystycznemu dla myślenia dialektycznego założeniu jedności faktu i wartości. Jest tak, ponieważ w strukturze wiedzy dialektycznej niższa, wyalienowana postać bytu (kapitalizm) jest synonimem upadku, zła i degradacji człowieka. Z kolei wyższa postać bytu (komunizm) uosabia absolutne dobro oraz wolność pojmowaną jako zniesienie alienacji. Występuje tu przekonanie, że wartości są immanentne dziejom człowieka, a nie wnoszone z zewnątrz do procesu historycznego jako

¹⁹ J. Kmita, *Uwagi o holizmie marksowskim jako koncepcji metodologicznej*, [w:] *Założenia metodologiczne „Kapitału” Marksa*, Warszawa 1970, s. 69–71.

wyraz subiektywnych preferencji aksjologicznych podmiotu poznającego²⁰. Przy takich założeniach poznanie i wartościowanie są aspektami tego samego aktu świadomości. Poznanie komunizmu jest tożsame z jego afirmacją (legitymizacją) jako absolutnego dobra. Natomiast poznanie kapitalizmu jest tożsame z jego potępieniem (delegitymizacją) jako absolutnego zła. W konsekwencji marksizm jako filozofia dialektyczna jest wiedzą o komunizmie jako postaci najwyższego dobra oraz wiedzą o kapitalizmie jako najbardziej radykalnej postaci zła. W takim ujęciu filozofia marksistowska jest wiedzą o sensie dziejów zawierającą ostateczne rozstrzygnięcia aksjologiczne.

W heglowsko-marksowskiej koncepcji wiedzy dialektycznej poznanie składa się z dwóch etapów: 1 — etap abstrakcji (idealizacji), który polega na poznaniu istoty badanego przedmiotu — wiedza ta nie jest efektem syntezy wiedzy cząstkowej, lecz ma charakter logicznie pierwotny; 2 — etap konkretyzacji, który polega na zinterpretowaniu faktów empirycznych jako formy przejawiania się istoty poznanej na etapie 1. W konsekwencji, struktura wiedzy dialektycznej obejmuje dwa poziomy: 1 — poziom metody (abstrakcja) — poziom ten tworzy zespół logicznie pierwotnych rozstrzygnięć metafizycznych o charakterze ontologicznym (rozdzielenie bytu niższego i wyższego rzędu) i aksjologicznym (określenie absolutnego dobra i absolutnego zła); 2 — poziom stosowania metody (konkretyzacja) — poziom ten polega na zinterpretowaniu dowolnego zespołu faktów jako formy przejawiania się istoty poznanej na poziomie pierwszym. Dualistyczna struktura wiedzy dialektycznej zakłada zatem, że określone na poziomie metody rozstrzygnięcia metafizyczne mają funkcjonować jako uniwersalny i nierewidowalny schemat interpretacyjny, który zastosowany wobec dowolnego zespołu faktów, pozwala przedstawić je jako formę przejawiania się istoty, o której wiedza ma charakter logicznie pierwotny.

Poczynione ustalenia na temat struktury wiedzy dialektycznej wydają się konieczne do określenia, jaki właściwie sens mają stwierdzenia J. Wróblewskiego, który charakteryzując relację przyporządkowania, jaka — jego zdaniem — ma występować pomiędzy filozofią marksistowską a marksistowską teorią prawa, wskazuje, że są to zależności logiczne *sensu largo* o charakterze dedukcyjnym. W kontekście ustaleń na temat struktury poznania dialektycznego teza o pierwotności poznawczej twierdzeń filozoficznych wobec tez teorii prawa nie oznacza relacji wynikania logicznego, lecz nakaz zinterpretowania niefilozoficznej wiedzy na temat zjawisk prawnych tworzonej na poziomie poznania prawniczego w perspektywie metafizycznych rozstrzygnięć o charakterze ontologicznym i aksjologicznym dokonywanych na poziomie poznania filozoficznego. Inaczej mówiąc, teza o pierwotności logicznej oznacza nakaz wintegrowania wiedzy na temat zjawisk prawnych w ramy uniwersalnego i nierewidowalnego schematu interpreta-

²⁰ L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. I, Warszawa 1989, s. 270–271.

cyjnego, jaki tworzą metafizyczne rozstrzygnięcia o charakterze ontologicznym i aksjologicznym (historia jest procesem przejścia od bytu niższego rzędu do wyższej formy społecznego istnienia).

Wydaje się, że w teorii prawa J. Wróblewskiego logicznie pierwotne wobec twierdzeń teoretycznoprawnych twierdzenia filozoficzne materializmu dialektycznego i historycznego są traktowane jako wiedza o charakterze sensotwórczym, to znaczy jako wiedza o sensie dziejów, w której zawarte są fundamentalne rozstrzygnięcia aksjologiczne na temat absolutnego dobra (komunizm) i absolutnego zła (kapitalizm). W kwestii aksjologicznych podstaw działalności teoretycznej w prawoznawstwie autor w pełni uznaje założoną w strukturze wiedzy dialektycznej tezę o logicznej pierwotności rozstrzygnięć aksjologicznych określonych na poziomie twierdzeń filozoficznych (poziom metody) wobec tez teoretycznoprawnych formułowanych na poziomie stosowania metody (poziom konkretyzacji). Znajduje to wyraz w uznaniu marksistowskiej teorii prawa za teorię nieoceniającą, to znaczy tę, która zajmuje się wyłącznie ocenianiem wtórnym, pozostawiając formułowanie ocen pierwotnych marksistowskiej filozofii²¹. W ujęciu autora oceny pierwotne to oceny niezrelatywizowane, a więc te, które mają postać pierwotnych rozstrzygnięć aksjologicznych polegających na uznaniu określonych wartości, co znajduje wyraz w formule wypowiedzi oceniającej: „x ma wartość W”. W takim ujęciu, marksistowska filozofia jest przede wszystkim źródłem systemu wartości uznawanego za pierwotny poznawczo fundament działalności teoretycznej w prawoznawstwie. Z kolei oceny wtórne to oceny zrelatywizowane, a więc te, które polegają na formułowaniu wypowiedzi typu: „x ma wartość W ze względu na system aksjologiczny SA”. Formułowanie takich ocen zakłada dysponowanie przyjętym uprzednio systemem wartości (system aksjologiczny — SA) określonym przez logicznie pierwotne twierdzenia filozoficzne. W konsekwencji, dla marksistowskiej teorii prawa logicznie pierwotnym założeniem poznawczym jest uznanie ustroju socjalistycznego (komunistycznego) za najwyższą wartość, jako wolnej od alienacji i przez to wyższej formy społecznego istnienia, w której po raz pierwszy w dziejach możliwa jest rzeczywista wolność jednostki pojmowana jako pełna autorealizacja człowieka²². W proponowanej przez J. Wróblewskiego koncepcji marksistowskiej teorii prawa jako teorii przyjmującej jednoznacznie określoną postawę filozoficzną uznanie socjalizmu (komunizmu) za najwyższą wartość ma stanowić presupozycję twierdzeń formułowanych w związku z teoretycznoprawną analizą tworzenia, stosowania i wykładni prawa. Warto zwrócić uwagę, że w przyjętym przez autora pragmatycznym sposobie rozumienia presupozycji twierdzenie X jest presupozycją twierdzenia Y, jeżeli uznanie X jest

²¹ W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *op. cit.*, s. 32; por. też K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 335.

²² W. Lang, J. Wróblewski, *Aksjologia prawa socjalistycznego*, [w:] *Prawo socjalistyczne*, red. H. Rot, Wrocław 1989, s. 58–59, 65, 70.

warunkiem sensowności Y²³. Sensowność pragmatyczna jest tutaj rozumiana jako posiadanie znaczenia przez Y (sens semantyczny) oraz możliwość uzasadnienia Y lub jego negacji w danym dyskursie. W takim ujęciu presupozycji uznanie twierdzeń filozoficznych jest warunkiem koniecznym i dostatecznym sensowności pragmatycznej twierdzeń teoretycznoprawnych. W konsekwencji twierdzenia marksistowskiej teorii prawa (Y) mają sens pragmatyczny, ponieważ uznają założenia ontologiczne i aksjologiczne modelu rzeczywistości określonego przez pierwotne poznawczo twierdzenia filozoficzne materializmu dialektycznego i historycznego (X).

W omawianej koncepcji postulat nieoceniającej teorii prawa, a więc wolnej od ocen pierwotnych (niezrelatywizowanych), jest uzasadniony głównie przyjęciem swoiście rozumianej i scharakteryzowanej wcześniej postawy filozoficznej, w której założenia aksjologiczne są pierwotne poznawczo w procesie formułowania twierdzeń teoretycznoprawnych. Autor dodatkowo uzasadnia rezygnację teorii prawa z formułowania ocen pierwotnych przyjęciem stanowiska nonkognitywizmu w wersji logicznej, zgodnie z którym ze zdań o faktach (wypowiedzi opisowe mające wartość logiczną) nie dają się logicznie wyprowadzić niezrelatywizowane wypowiedzi oceniające i normatywne, które nie mają wartości logicznej²⁴. Autor określa to stanowisko jako „logiczny dualizm bytu i powinności”²⁵. Warto jednak zaznaczyć, że teza o logicznym dualizmie bytu i powinności i wynikający z niej postulat rezygnacji z formułowania ocen pierwotnych obowiązują wyłącznie na terenie teorii prawa (poziom stosowania metody), podczas gdy zgodnie z formułą poznania dialektycznego na poziomie pierwotnych poznawczo twierdzeń filozoficznych (poziom metody) opozycje bytu i powinności oraz faktu i wartości zostają ostatecznie przewyżczone, zarówno w wymiarze ontologicznym, jak i teoriopoznawczym. Warto w tym momencie zwrócić uwagę na charakterystyczną ambiwalencję autora w kwestiach aksjologicznych. Z jednej strony, kreśląc program marksistowskiej teorii prawa, autor zdecydowanie opowiada się za nonkognitywizmem, zakładając logiczną opozycję bytu i powinności. Z drugiej jednak ma świadomość, że myślenie dialektyczne w wersji heglowsko-marksowskiej przełamuje opozycję bytu i powinności oraz faktu i wartości, w wymiarze zarówno ontologicznym, jak i epistemologicznym. Dlatego, rozważając sposób rozwiązywania problemów aksjologicznych w ramach marksistowskiej teorii prawa, wskazuje na stanowisko, które — jego zdaniem — jest kompromisem pomiędzy kognitywizmem i antykognitywizmem. Jest to stanowisko antypozytywistycznego deskryptywizmu, które L. Nowak przypisuje klasykom marksizmu. Zgodnie z tym stanowiskiem poznanie faktów i poznanie wartości stanowi jeden akt po-

²³ J. Wróblewski, *Presupozycje rozumowania prawniczego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1986, t. XXXVII, s. 8 n.

²⁴ J. Wróblewski, *Relatywistyczne teorie prawa*, „Państwo i Prawo” 1963, z. 8–9, s. 218.

²⁵ *Ibidem*.

znawczy²⁶. W konsekwencji autor dochodzi do wniosku, że w prawoznawstwie marksistowskim nie jest możliwe przeciwstawianie filozofii prawa i teorii prawa oparte na przeciwstawieniu poznania filozoficznego i poznania naukowego²⁷. Oznacza to, że w przypadku marksistowskiej teorii prawa twierdzenia teoretycznoprawne charakteryzuje analogiczna jak w przypadku twierdzeń filozoficznych jedność bytu i powinności oraz faktów i wartości w wymiarze ontologicznym i epistemologicznym. Jest tak, ponieważ zgodnie z przyjętą koncepcją postawy filozoficznej, pomiędzy marksistowską teorią prawa i filozofią marksistowską ma występować relacja przyporządkowania, polegająca na istnieniu konsekwencji logicznej pomiędzy twierdzeniami filozoficznymi (racja) i tezami teoretycznoprawnymi (następstwo).

W prezentowanej przez J. Wróblewskiego wizji aktywności teoretycznoprawnej postulat nonkognitywizmu idzie w parze z uznaniem marksistowskiej teorii prawa za teorię, która w kwestii rozstrzygnięć aksjologicznych zajmuje pozycję nierelatywistyczną (absolutystyczną). W ujęciu autora filozofia marksistowska jako teoria rozwoju społecznego jest jednocześnie teorią postępu etycznego. W konsekwencji oferowany przez tę filozofię system wartości jest systemem postępowym i przez to jedynie akceptowalnym jako aksjologiczny fundament działalności teoretycznoprawnej²⁸. Jak na to wskazywałem poprzednio, w heglowsko-marksowskiej wersji poznania dialektycznego twierdzenia filozoficzne opisują prawdę ontologiczną (byt wyższego rzędu), która jest jednocześnie „prawdą” aksjologiczną (postępowy system wartości). W konsekwencji prawdziwa teoria prawa może być budowana tylko na fundamencie logicznie pierwotnej „prawdy” aksjologicznej określonej przez pierwotne poznawczo twierdzenia filozoficzne. Wyklucza to relatywizm aksjologiczny polegający na uznaniu innych systemów wartości za „równoprawne” z marksistowską aksjologią. Ten brak relatywizmu w kwestiach rozstrzygnięć aksjologicznych ma pozytywnie odróżniać marksistowską teorię prawa od teorii relatywistycznych (np. normatywizm) stwierdzających istnienie wielu „równouprawnionych” systemów wartości²⁹. Nie ulega zatem wątpliwości, że uznanie marksistowskiej teorii prawa za teorię nierelatywistyczną w kwestiach aksjologicznych stanowi prostą konsekwencję przyjętej przez tę teorię postawy filozoficznej. Zwróćmy przy tym uwagę, że dysponowanie wyróżnioną aksjologią oferowaną przez pierwotne poznawczo twierdzenia filozoficzne, jest traktowane przez autora jako przejaw swoistego uprzywilejowania poznawczego marksistowskiej teorii prawa. Jest tak, ponieważ dzięki pierwotnym poznawczo założeniom filozoficznym marksistowska teoria prawa przełamuje

²⁶ J. Wróblewski, *Filozoficzne problemy teorii prawa (rozważania metodologiczne)*, „Państwo i Prawo” 1974, z. 11, s. 15; por. też L. Nowak, *U podstaw marksowskiej aksjologii*, Warszawa 1974, s. 82–85.

²⁷ J. Wróblewski, *Filozoficzne problemy...*, s. 13.

²⁸ J. Wróblewski, *Relatywistyczne...*, s. 219.

²⁹ *Ibidem*, s. 218.

opozycję bytu i powinności oraz faktu i wartości. W konsekwencji uznanie marksistowskiego systemu wartości za wyróżniony nie jest wynikiem arbitralnego wyboru aksjologicznego, lecz jest uzasadnione „naukowo” przez marksistowską teorię rozwoju społecznego jako teorię postępu etycznego. A zatem w marksistowskiej teorii prawa przyjęcie określonych ocen niezrelatywizowanych (oceny pierwotne) jest naukowo uzasadnione i jest oparte na obiektywnych kryteriach postępu etycznego³⁰. Jak z tego wynika, autor łączy postulat budowy nieocenającej teorii prawa z uznaniem marksistowskiego systemu wartości za wyróżniony, to znaczy przyjęty na podstawie naukowych i zobiektywizowanych kryteriów.

Warto zwrócić uwagę, że w omawianej koncepcji budowy teorii prawa absolutystyczne (nierelatywistyczne) rozstrzygnięcie kwestii wyborów aksjologicznych jako logicznie pierwotnych podstaw działalności teoretycznoprawnej przesądza kwestię relacji prawa i moralności. Autor omawia tę kwestię, analizując rolę ocen i norm moralnych w wykładni prawa, uznając za właściwe ujęcie tej kwestii w kontekście zawartej w przepisach prawa cywilnego dyrektywy nakazującej tłumaczenie i stosowanie przepisów prawa zgodnie z zasadami ustroju i celami państwa ludowego³¹. W wyniku przeprowadzonej analizy autor stwierdza, „zarówno w teorii, jak i w praktyce orzecznictwa trudno jest odgraniczyć zasady ustroju od zasad współżycia społecznego”³². W konsekwencji, przyjmując ścisły związek zasad współżycia społecznego z ocenami moralnymi, można uznać, że moralność (w swej najwyższej, postępowej formie) jest zakodowana w zasadach ustroju państwa ludowego. A więc interpretacja zgodna z moralnością to interpretacja zgodna z zasadami ustroju państwa ludowego³³. Wydaje się, że mamy tu do czynienia z charakterystycznym dla myślenia dialektycznego (w wersji heglowsko-marksowskiej) przełamywaniem opozycji bytu i powinności oraz faktu i wartości. Jest tak, ponieważ w prezentowanym ujęciu byt określony w zasadach ustroju państwa ludowego uosabia najwyższą moralność wyrażoną w postaci zasad współżycia społecznego, które z kolei uznaje się za tożsame z zasadami ustroju.

II

Powstaje w tym momencie pytanie: jakie skutki dla obrazu zjawisk prawnych wywołuje w omawianym przypadku uznanie za logicznie pierwotne twierdzeń filozofii marksistowskiej?

³⁰ *Ibidem*, s. 204.

³¹ J. Wróblewski, *Oceny i normy moralne w wykładni prawa*, „Zeszyty Naukowe UŁ” Nauki Społeczno-Humanistyczne, Seria I, z. 22, 1961, s. 8.

³² *Ibidem*; por. też J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 270–271.

³³ J. Wróblewski, *Oceny i normy...*, s. 15.

Dla obrazu zjawisk prawnych w teorii prawa J. Wróblewskiego podstawowe znaczenie ma założenie, że prawo ludowe (tworzone w państwie socjalistycznym) ma być narzędziem, którego użycie przez władzę polityczną ma przyspieszać obiektywny proces dziejowy stawania się komunistycznego absolutu. Nie ulega zatem wątpliwości, że podstawowym założeniem określonych przez autora modeli tworzenia, stosowania i wykładni prawa jest przyjęcie instrumentalnej wizji prawa. W omawianej teorii prawa prawo jest narzędziem w rękach decydentów politycznych, a nie zbiorem reguł określających procedury komunikowania się między ludźmi. W szczególności prawo jako instrument ma służyć urzeczywistnieniu wartości określonych przez pierwotne poznawczo założenia filozoficzne. W teorii prawa J. Wróblewskiego wartości te funkcjonują jako „wartości wewnętrzne” prawa ludowego³⁴. To właśnie realizacji tych wartości ma służyć prawo ludowe, które w teorii J. Wróblewskiego jest postrzegane przez pryzmat modeli teoretycznych tworzenia, stosowania i wykładni prawa. Przyjęcie instrumentalnej wizji prawa pozostaje w związku z przypisaniem prawodawcy racjonalności instrumentalnej³⁵. Warto zwrócić uwagę, że na gruncie marksistowskiej metodologii racjonalność instrumentalna jest zakładana w ramach idealizacyjnej koncepcji poznania w humanistyce (prawoznawstwie)³⁶.

Kolejnym ważnym założeniem marksistowskiej teorii prawa w wersji J. Wróblewskiego jest założenie systemowości prawa. Założenie to jest konieczne, ponieważ jest oczywiste, że prawo jako narzędzie w rękach decydentów politycznych będzie skuteczne tylko wówczas, gdy będzie uporządkowane systemowo. Jak się wydaje, założenie systemowości prawa jest konsekwencją przyjęcia instrumentalnej wizji prawa, pozostając jednocześnie w związku z podstawowym w marksistowskiej metodologii postulatem systemowego postrzegania rzeczywistości³⁷. W szczególności można przyjąć, że postulat systemowego ujmowania prawa pozostaje w bezpośrednim związku z przypisywaniem prawodawcy racjonalności instrumentalnej. Można postawić tezę, że systemowe ujmowanie prawa jest logicznym następstwem postrzegania prawodawcy jako podmiotu spełniającego założenia racjonalności instrumentalnej. Jest tak, ponieważ na gruncie założeń racjonalności instrumentalnej działanie racjonalnego prawodawcy musi się charakteryzować określonym poziomem spójności (niesprzeczności) formalnej i aksjologicznej w zakresie działań prawotwórczych³⁸.

³⁴ J. Wróblewski, *Wartości a decyzja sądowa*, Wrocław 1973, s. 47 n.

³⁵ J. Wróblewski, *Teoria racjonalnego tworzenia prawa*, Wrocław 1985, *passim*.

³⁶ L. Nowak, *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 1973, *passim*; por. też J. Kmita, *op. cit.*, s. 67 n.

³⁷ W. Kuźmin, *Zasada systemowości w teorii i metodologii Karola Marksa*, Warszawa 1980, *passim*.

³⁸ J. Kmita, L. Nowak, *Studia nad teoretycznymi podstawami humanistyki*, Poznań 1968, rozdz. III: *Teoria racjonalnego stanowienia norm*, *passim*.

Autor definiuje system prawa w sposób następujący: „System prawa to zbiór norm obowiązujących w państwie opartych na wspólnych zasadach, przy czym części jego są powiązane szeregiem zależności”³⁹.

Nie ulega wątpliwości, że w teorii prawa J. Wróblewskiego kategoria systemu prawa ma interpretację wyraźnie ontologiczną. Można ją w tym przypadku wiązać z podstawowym dla marksistowskiej metodologii postulatem realistycznej interpretacji praw i teorii idealizacyjnych. Przyjęcie takiego właśnie sposobu pojmowania systemu prawa oznacza, że prawo istnieje jako system, czy też dane jest jako system, w wyniku działań racjonalnego prawodawcy. Kategoria systemu prawa nie jest zatem zinterpretowana instrumentalnie jako kategoria rozumu prawniczego (praktycznego) służąca jako narzędzie poznania prawa, czy też poznania powinności. Nie jest to zatem kategoria epistemologiczna, to znaczy instrument poznania prawa, lecz kategoria ontologiczna, to znaczy pojęcie określające sposób istnienia prawa⁴⁰. W teorii prawa J. Wróblewskiego przyjęcie ontologicznej interpretacji kategorii systemu prawa wynika wprost z poziomu przyjętych założeń filozoficznych. Zwróćmy bowiem uwagę, że w strukturze wiedzy dialektycznej (poziom pierwotnych poznawczo twierdzeń filozoficznych materializmu dialektycznego i historycznego) byt i powinność oraz fakty i wartości tworzą jedność zarówno w aspekcie ontologicznym, jak i epistemologicznym i są ujmowane systemowo. Jest zatem oczywiste, że w podobny sposób byt i powinność oraz fakty i wartości muszą być ujmowane na poziomie logicznie wtórnych twierdzeń teoretycznoprawnych⁴¹. W omawianej teorii prawa próbą przełamania opozycji bytu i powinności oraz faktów i wartości na poziomie twierdzeń teoretycznoprawnych jest przyjęcie koncepcji prawa jako zjawiska ontologicznie złożonego, w którym prawo jest jednocześnie faktem empirycznym (jest związane z układem sił klasowych w społeczeństwie), uporządkowanym zbiorem norm (wypowiedzi językowych) oraz wyraża system wartości klasy panującej. Jako takie prawo przynależy zarówno do sfery bytu, jak i powinności.

W omawianej teorii na ontologiczną interpretację pojęcia systemu prawa wskazuje przyjęcie systemowej koncepcji obowiązywania normy z jednoczesnym uznaniem sprzeczności oraz luk w systemie prawa ludowego za pozorne. W teorii J. Wróblewskiego norma obowiązująca jest konsekwentnie ujmowana jako norma spełniająca kryteria obowiązywania systemowego, z uwzględnieniem formalnych i interpretacyjnych konsekwencji norm ustanowionych⁴². Zgodnie z tą koncepcją podstawą uznania normy za obowiązującą jest nie tylko akt stanowienia normy, lecz przede wszystkim jej relacja do innych norm systemu prawa (w tym także niejasna relacja konsekwencji formalnej i interpretacyjnej). Występuje tu założe-

³⁹ J. Wróblewski, *Zagadnienia...*, s. 253.

⁴⁰ J. Wróblewski, *Krytyka normatywistycznej teorii państwa i prawa Hansa Kelsena*, Warszawa 1955, s. 164 n.

⁴¹ *Ibidem*, s. 33 n.

⁴² W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *op. cit.*, s. 390.

nie, że norma prawna nie może istnieć poza systemem prawa⁴³. Z kolei zarówno sprzeczności, jak i luki występujące w systemie prawa ludowego są konsekwentnie postrzegane jako sprzeczności i luki pozorne. Oznacza to, że nie są to sprzeczności i luki realne, to znaczy wynikające z istnienia realnych konfliktów politycznych (klasowych), ponieważ w bycie wyższego rzędu (socjalizm) takie konflikty nie występują. Zgodnie z tezami logicznie pierwotnego materializmu historycznego byt wyższego rzędu jest bytem wolnym od alienacji, co przejawia się w ostatecznym przewyciężeniu konfliktów społecznych. W konsekwencji, jeżeli w systemie prawa ludowego występują jakieś sprzeczności i luki, to mają one charakter pozorny w tym sensie, że są wynikiem błędów w technice legislacyjnej. Jako takie zarówno sprzeczności, jak i luki mają charakter techniczny, a ich pozorność oznacza, że mogą być usuwane za pomocą reguł egzegezy tekstów prawnych (dyrektyw wykładni, reguł kolizyjnych, reguł inferencyjnych)⁴⁴.

Jeżeli uznać, że system prawa jest bytem realnym, który charakteryzuje niesprzeczność i zupełność w przedstawionym wcześniej sensie, to wówczas można przyjąć, że tak określony system prawa wykazuje wysoki poziom spójności (jedności): 1) socjologicznej (system jako całość ma wyrażać wolę klasy panującej), 2) teleologicznej (cele norm mają być zbieżne z celami decydentów politycznych), 3) aksjologicznej (prawo ma wyrażać przyjętą w państwie ideologię społeczno-polityczną, to znaczy system wartości, który ta ideologia określa), 4) formalnej (normy systemu mają być uporządkowane zależnościami hierarchicznymi, w których normy wyższe są podstawą obowiązywania norm niższych), 5) materialnej (normy systemu musi charakteryzować zgodność treściowa, w szczególności norm niższych z wyższymi)⁴⁵.

W omawianej definicji systemu prawa należy zwrócić szczególną uwagę na sformułowanie „zbiór norm opartych na wspólnych zasadach”. Wspólne zasady mają tu znaczenie kluczowe, ponieważ to właśnie one są gwarancją zachowania wszystkich pięciu rodzajów spójności systemu prawa ludowego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że to właśnie w zasadach prawa ludowego zakodowana jest logicznie pierwotna wiedza o podstawowych założeniach ontologicznych i aksjologicznych komunistycznego absolutu. Autor wymienia cztery kryteria uznania „zasadniczego” charakteru normy: 1) miejsce normy w hierarchii norm prawnych (normy zasadnicze występują w aktach o najwyższej mocy prawnej, w szczególności w konstytucji), 2) stosunek normy zasadniczej do innych norm systemu prawa (normami zasadniczymi są normy, z których *quasi*-logicznie wynikają inne normy systemu), 3) miejsce normy w konstrukcji instytucji prawnej (norma zasadnicza określa cechy istotne instytucji prawnej rozumianej jako zespół norm re-

⁴³ J. Wróblewski, *Obowiązywanie systemowe i granice dogmatycznego podejścia do systemu prawa*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1986, t. XXXVI, *passim*.

⁴⁴ J. Wróblewski, *Zagadnienia...*, s. 283 n.; por. też W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *op. cit.*, s. 400 n.

⁴⁵ W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *op. cit.*, s. 389–390.

gulatingających określony typ stosunków społecznych), 4) oceny celu, zadań, funkcji danej normy w kontekście funkcjonalnym jej stosowania (normami zasadniczymi są normy, które mają podstawowe znaczenie dla realizacji celów i funkcji systemu prawa)⁴⁶. Zwróćmy uwagę, że o ile pierwsze kryterium ma charakter formalny (poza treściowy), o tyle pozostałe trzy mają charakter materialny, to znaczy odwołują się do treści normy. Biorąc te kryteria łącznie, można powiedzieć, że normy zasadnicze charakteryzują dwie cechy: 1) normy te przesądzają treść pozostałych norm systemu prawa, 2) w normach tych zakodowana jest aksjologia systemu prawa, to znaczy określony przez logicznie pierwotne założenia filozoficzne wyróżniony (postępowy) system wartości komunistycznego absolutu.

O szczególnym znaczeniu, jakie autor omawianej koncepcji przypisuje zasadom prawa, może świadczyć swoiste pojmowanie roli norm zasadniczych w rozstrzyganiu kwestii walidacyjnych (obowiązywanie norm). Autor przyjmuje bowiem, że w przypadku kolizji dwóch norm o tej samej mocy prawnej i obowiązujących w tym samym odcinku czasu (np. normy zawarte w tym samym akcie prawnym), z których jedna jest normą zasadniczą, a druga zwykłą, należy przyjąć, że norma zasadnicza uchyla sprzeczną z nią normę zwykłą, nawet jeżeli pierwsza jest *lex generalis*, a druga *lex specialis*. Zwróćmy uwagę, że jest to rozstrzygnięcie sprzeczne ze stosowaną w takich przypadkach regułą kolizyjną *lex specialis derogat legi generali*⁴⁷.

W teorii prawa J. Wróblewskiego instrumentalne i systemowe pojmowanie prawa decyduje o obrazie procesów tworzenia, stosowania i wykładni prawa określonych w postaci modelu racjonalnego tworzenia prawa oraz modelu decyzyjnego stosowania prawa, którego integralną częścią jest model wykładni operatywnej. W modelu racjonalnego tworzenia prawa szczególnie eksponowana jest racjonalność podmiotu prawotwórczego. Autor przyjmuje instrumentalną koncepcję racjonalności, zgodnie z którą działanie podmiotu jest racjonalne, jeżeli wynika z przyjętych przez niego przesłanek. Inaczej mówiąc, podmiot jest racjonalny, jeżeli na gruncie posiadanej przez niego wiedzy podejmuje działania optymalne ze względu na zakładane przez niego cele, to znaczy wykorzystując posiadaną wiedzę, dobiera środki optymalne do osiągnięcia najwyżej preferowanych stanów rzeczy. Cele tworzenia prawa ludowego określa ideologia tworzenia prawa socjalistycznego. Na gruncie tej ideologii naczelną wartością prawa ludowego jest autorealizacja człowieka pojmowana jako życie w warunkach wolnych od alienacji bytu⁴⁸. Inaczej mówiąc, naczelną wartością realizowaną przez prawo socjalistyczne jest życie zgodne z naturą człowieka, której konstytutywnym elementem jest potrzeba pracy pojmowanej jako spontaniczny akt twórczy. Autor wyraźnie stwierdza, że wartość prawa i państwa jako instytucji społeczno-poli-

⁴⁶ J. Wróblewski, *Prawo obowiązujące a ogólne zasady prawa*, „Zeszyty Naukowe UŁ” Nauki Społeczno-Humanistyczne, Seria I, z. 42, Łódź 1965, s. 24 n.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 31.

⁴⁸ J. Wróblewski, *Teoria racjonalnego...*, s. 126, s. 230.

tycznych jest instrumentalnie podporządkowana realizacji tak określonego ideału humanizmu⁴⁹. Warto zwrócić uwagę, że na gruncie instrumentalnej koncepcji racjonalności warunkiem racjonalności działania jest nie tylko działanie zgodne z przyjętymi przesłankami epistemicznymi (wiedza) i aksjologicznymi (wartości ujmowane jako cele), lecz także konsekwencja w dążeniu do osiągnięcia najwyższej preferowanego stanu rzeczy, którym w omawianym przypadku jest wolna od alienacji wyższa forma społecznego istnienia umożliwiająca pełną autorealizację człowieka. Inaczej mówiąc, prawodawca ludowy jest racjonalny, jeżeli w swoich działaniach prawotwórczych konsekwentnie kieruje się wiedzą na temat wyższej formy społecznego istnienia określoną przez pierwotne logicznie założenia filozoficzne, w której to wiedzy elementy epistemiczne (poznanie) i aksjologiczne (wartościowanie) stanowią jedność. Zgodność działań prawodawcy z określonymi przez pierwotne poznawczo założenia filozoficzne przesłankami epistemicznymi i aksjologicznymi jest kryterium racjonalności w procesie tworzenia prawa. Można powiedzieć, że w określonym przez autora modelu tworzenia prawa wierność logicznie pierwotnej wiedzy o komunistycznym absolutie jest miarą racjonalności w działaniach prawotwórczych.

W omawianej teorii podstawowe założenia aksjologiczne modeli stosowania i wykładni prawa określa ideologia praworządnej i racjonalnej decyzji sądowej. W ideologii tej występuje charakterystyczne utożsamienie racjonalności z praworządnością. Jest tak, ponieważ na gruncie tej ideologii decyzja racjonalna to decyzja, która daje się uzasadnić przez stosowaną normę i przez przyjęte oceny. Jak stwierdza autor: „praworządność wymaga racjonalności decyzji”⁵⁰. Warto zwrócić uwagę na ten element pojęcia racjonalności, który zakłada uzasadnialność decyzji przez przyjęte oceny. Trzeba podkreślić, że określona przez J. Wróblewskiego ideologia racjonalnej i praworządnej decyzji sądowej zakłada, że decyzja stosowania prawa i decyzja interpretacyjna są racjonalne i zarazem praworządne tylko wówczas, gdy dają się uzasadnić wartościami wewnętrznymi prawa ludowego wyznaczonymi przez ideologię socjalistyczną⁵¹. Inaczej mówiąc, kryterium racjonalności i praworządności decyzji stosowania prawa i decyzji interpretacyjnej jest jej zgodność z zakodowanymi w prawie ludowym wartościami określonymi przez pierwotne poznawczo twierdzenia filozoficzne materializmu dialektycznego i historycznego. Oznacza to również, że omawiana ideologia zakłada pełną identyfikację podmiotu stosującego prawo i zarazem interpretatora z wartościami wewnętrznymi prawa ludowego⁵². W konsekwencji zgodność decyzji stosowania prawa i decyzji interpretacyjnej z aksjologią prawa socjalistycznego jest traktowana jako kryterium legalności decyzji⁵³.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 126; por. też W. Lang, J. Wróblewski, *op. cit.*, *passim*.

⁵⁰ W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *op. cit.*, s. 485.

⁵¹ *Ibidem*, s. 486.

⁵² *Ibidem*, s. 485.

⁵³ W. Lang, J. Wróblewski, *op. cit.*, s. 115.

Na gruncie marksistowskiej teorii prawa jako teorii nierelatywistycznej w kwestiach aksjologicznych wykładnia prawa zgodna z systemem wartości oferowanym przez pierwotne poznawczo założenia filozoficzne jest zatem „jedyną poprawną wykładnią prawa”⁵⁴. Jest to zatem wykładnia poprawna nie tylko formalnie (racjonalna wewnętrznie), lecz także, a właściwie przede wszystkim, jest to jedyna wykładnia poprawna materialnie, to znaczy jest to jedyna wykładnia racjonalna zewnętrznie, z uwagi na to, że jej ostateczne przesłanki aksjologiczne są najlepiej uzasadnione⁵⁵. Jest tak, ponieważ na gruncie marksistowskiej teorii prawa system wartości oferowany przez pierwotne poznawczo założenia filozoficzne jest jedynym systemem wartości, który legitymuje się uzasadnieniem naukowym i którego wybór jest przesądzony przez obiektywne kryterium postępu społecznego, który jest jednocześnie postępem etycznym⁵⁶.

Swoiście rozumiana praworządność, w której działanie praworzadne jest synonimem działania zgodnego z wartościami wewnętrznymi prawa ludowego, ma znaczenie decydujące dla sposobu postrzegania wykładni prawa. W szczególności ma to znaczenie dla określenia granic swobody działania interpretacyjnego. W teorii wykładni J. Wróblewskiego wykładnia prawa przynajmniej w pewnym zakresie jest działaniem odtwórczym. Autor konsekwentnie przyjmuje założenie, że znaczenie normy (wzór zachowania) przynajmniej w pewnych granicach jest niezależne od interpretatora. Stanowisko przeciwne, zgodnie z którym, to interpretator w pełni decyduje o znaczeniu normy, autor uznaje za zacierające granicę pomiędzy wykładnią a prawotwórstwem i określa mianem „nihilizmu prawnego”⁵⁷. W omawianej teorii wykładni prawa występuje wyraźna tendencja do określenia granic swobody interpretatora w zakresie ustalania znaczenia normy. Wskazują na to następujące tezy: 1) znaczenie normy (wzór zachowania) jest zawsze, przynajmniej w pewnym stopniu, niezależne od interpretatora, 2) granice swobody interpretatora wyznacza znaczenie, jakie norma ma w kontekście systemowym — w szczególności w kontekście zasad systemu prawa. Komentując drugą z wymienionych tez, warto podkreślić, że dla określenia kontekstu systemowego podstawowe znaczenie ma konsekwentne odgraniczenie zasad prawa, którymi mogą być tylko normy obowiązujące, od pozaprawnych postulatów systemu prawa. Jest to równoznaczne ze zdecydowanym odrzuceniem dworkinowskiej koncepcji prawa, w której integralną częścią prawa są zasady moralności instytucjonalnej (*principles*) oraz inne standardy niebędące wynikiem aktu stanowienia. Autor, omawiając rolę kontekstu systemowego w procesie wykładni, wyraźnie stwierdza, że: „interpretator nie powinien zmieniać znaczenia, jakie norma ma w kontekście systemowym”⁵⁸. To założenie, z jednoczesnym uznaniem, że kon-

⁵⁴ J. Wróblewski, *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław 1990, s. 111 n.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 113.

⁵⁶ J. Wróblewski, *Relatywistyczna...*, s. 218–219.

⁵⁷ J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 111–112.

⁵⁸ J. Wróblewski, *Zagadnienia...*, s. 278.

tekst systemowy interpretowanej normy tworzą tylko i wyłącznie obowiązujące normy prawne, jest w omawianym przypadku wiązane z wymogiem praworządności działań interpretacyjnych⁵⁹. Trzecią tezę wskazującą na wyraźne dążenie do ograniczenia swobody interpretatora jest uznanie znaczenia normy określonego w wyniku zastosowania dyrektyw wspólnych różnym ideologiom wykładni (dyrektywy W-interpretacyjne) za odpowiadające pojęciu rzeczywistego znaczenia normy, co zakłada uznanie odstępstwa od takiego znaczenia za odejście od prawa obowiązującego (*lex*) w kierunku wykładni *praeter* lub *contra legem*⁶⁰. Warto zaznaczyć, że w innym miejscu autor uznaje znaczenia normy określone zgodnie z ideologią statyczną za kryterium (*lex*) przy kwalifikacji wykładni jako *interpretatio secundum, praeter, contra legem*⁶¹. Tak pojmowane *lex* wyznacza granice swobody interpretatora na gruncie ideologii praworządnej decyzji interpretacyjnej, postulującej utrzymanie działań interpretatora w granicach *interpretatio secundum legem*.

III

Postulat spójności semantycznej tekstu prawnego, zgodnie z którym te same (równokształtne) zwroty powinny być jednakowo rozumiane w tekście prawnym, należy w moim przekonaniu wiązać z charakterystycznym dla omawianej teorii wykładni dążeniem do ograniczenia swobody interpretatora w zakresie ustalania znaczenia tekstu prawnego. Jak na to wskazywałem poprzednio, zbyt szeroki zakres władzy interpretatora nad znaczeniem tekstu prawnego autor uznaje za sprzeczny z założeniami ideologii praworządnej i racjonalnej decyzji interpretacyjnej. Uważam, że na gruncie tej ideologii zachowanie określonego poziomu spójności semantycznej tekstu prawnego jest warunkiem uznania procesu interpretacyjnego za zgodny z wymogami praworządności i racjonalności.

W teorii prawa J. Wróblewskiego postulat spójności semantycznej tekstu prawnego pojawia się zarówno w ramach modelu tworzenia prawa, jak i modelu wykładni operatywnej. Można przyjąć, że postulat ten jest konsekwencją fundamentalnego założenia o systemowości prawa, które — jak na to wskazywałem poprzednio — ma w teorii J. Wróblewskiego jednoznacznie ontologiczną interpretację. Zgodnie z tym założeniem system prawa jako byt realny musi się charakteryzować określonym poziomem wielowymiarowo postrzeganej jedności (spójności). Można wyróżnić trzy poziomy owej jedności (spójności) systemu prawa: 1) poziom faktów społecznych (jedność socjologiczna pojmowana jako

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 408 n.; por. też J. Wróblewski, *Interpretatio secundum, praeter et contra legem*, „Państwo i Prawo” 1961, z. 4–5, s. 616–617, 625.

⁶¹ J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 97.

jedność interesów klasowych wyrażanych przez prawo), 2) poziom wartości (jedność aksjologiczna, która polega na tym, że prawo wyraża spójny system wartości określony przez pierwotne poznawczo założenia filozoficzne), 3) poziom znaczeń wyrażań występujących w tekście prawnym — na tym poziomie jedność systemu prawa przejawia się w dwóch aspektach. Po pierwsze, jest to jedność, czy też zgodność treściowa norm, która polega na tym, że jeżeli w systemie prawa występują jakieś sprzeczności, to mają one charakter pozorny, to znaczy nie są to realne sprzeczności polityczne, lecz sprzeczności techniczne, które są przejawem niedoskonałości procesu legislacyjnego i które mogą być usunięte za pomocą reguł kolizyjnych lub zabiegów interpretacyjnych. Po drugie, istotnym aspektem jedności na poziomie trzecim jest jedność terminologiczna systemu prawa, którą autor konsekwentnie postrzega jako pochodną poziomu techniki legislacyjnej. Zwróćmy uwagę, że w obu przypadkach brak jedności jest wiązany z wadami procesu legislacyjnego. Ma to szczególne znaczenie dla kwestii określenia przyczyn braku jedności terminologicznej systemu prawa. Oznacza to bowiem, że brak jedności terminologicznej nie jest immanentną cechą systemu prawa związaną z koniecznym poziomem autonomii pojęciowej określonych gałęzi prawa (np. prawa podatkowego). Inaczej mówiąc, w omawianym ujęciu, brak jedności terminologicznej nie jest konieczną cechą systemu, lecz czymś przypadkowym, związanym z możliwymi do przezwyciężenia wadami techniki legislacyjnej. Fundamentalnym założeniem marksistowskiej teorii prawa w wersji J. Wróblewskiego, jest założenie, że w warunkach bytu wyższego rzędu (socjalizm) występuje stały proces homogenizacji prawa na wszystkich trzech wyróżnionych poziomach.

W ramach modelu tworzenia prawa postulat spójności semantycznej tekstu prawnego pojawia się jako jedna z dyrektyw języka aktu prawnego. Dyrektywa jednolitości terminologicznej wymaga, by prawodawca dążył do zachowania jednolitej terminologii co najmniej w dziedzinie, do jakiej ustanawiany akt należy. Autor twierdzi, że można wysuwać postulat dalej idący, obejmujący cały system prawa, zaznacza jednak, że jest to postulat długofalowy. Co charakterystyczne, autor nie uznaje tego postulatu za nierealny. W konsekwencji formułuje następującą dyrektywę jednolitości terminologicznej tekstu prawnego: „Terminologia aktu prawnego powinna uwzględniać co najmniej terminologię dziedziny prawa, do której dany akt prawny należy”⁶². Nakaz uwzględnienia już istniejącej terminologii może być rozumiany dwojako. Po pierwsze, jako zakaz tworzenia nowych terminów na określenie desygnatów, które w danej dziedzinie prawa już są określane przez istniejącą terminologię. Po drugie, jako zakaz nadawania istniejącym terminom znaczenia innego niż dotychczasowe. Ten drugi aspekt jednolitości terminologicznej tekstu prawnego znajduje dodatkowo wyraz w dyrektywie jednoznaczności: „Tych samych terminów należy używać zawsze w tym samym znaczeniu”⁶³. Ponadto po-

⁶² J. Wróblewski, *Zasady tworzenia prawa*, Warszawa 1981, s. 139–140.

⁶³ *Ibidem*, s. 140.

stulat zachowania spójności semantycznej tekstu prawnego w procesie tworzenia prawa zostaje wyrażony w dyrektywach zakazujących używania terminów wieloznacznych oraz terminów o nieostrym zakresie⁶⁴. Ogólnie można powiedzieć, że wyższy poziom spójności semantycznej tekstu prawnego jest w omawianej teorii traktowany jako przejaw wyższego poziomu techniki legislacyjnej⁶⁵.

Postulat spójności semantycznej tekstu prawnego odgrywa również podstawową rolę w ramach modelu wykładni operatywnej. Moim zdaniem postulat ten wyrażony jest w większości proponowanych przez autora dyrektyw wykładni językowej. Można przyjąć, że postulat ten jest wyrażony wprost oraz pośrednio. Wprost wyraża go dyrektywa, którą można by określić jako zakaz wykładni homonimicznej, ponieważ jest oparta na założeniu, że w tekście prawnym nie ma homonimów. W teorii wykładni J. Wróblewskiego zakaz ten występuje w wersji wąskiej i szerokiej. W pierwszym przypadku zakres zakazu jest ograniczony do danego aktu prawnego: „Nie można nadawać identycznym sformułowaniom w ramach tego samego aktu prawnego różnego znaczenia”⁶⁶. Warto zwrócić uwagę, że autor tłumaczy ograniczony zasięg tej dyrektywy niskim poziomem techniki legislacyjnej, twierdząc, że zakładając wyższy poziom techniki legislacyjnej, można by rozszerzyć zasięg homogeniczności terminologicznej tekstu prawnego poza ramy danego aktu normatywnego⁶⁷. W drugim przypadku ograniczenie to nie występuje i zakaz wykładni homonimicznej brzmi następująco: „Bez uzasadnionych powodów nie powinno się przypisywać różnych znaczeń temu samemu zwrotowi używanemu w regułach prawnych”⁶⁸. Można domniemywać, że w tej wersji zakaz wykładni homonimicznej odnosi się do tekstu prawnego pojmowanego jako zbiór tekstów wszystkich aktów prawnych obowiązujących w danym miejscu i czasie (konkretny system prawa).

Uważam, że w omawianej teorii wykładni równie istotne znaczenie dla określenia postulatu spójności semantycznej tekstu prawnego mają dyrektywy, w których postulat ten wyrażony jest w formie pośredniej. Do tej kategorii dyrektyw należy zaliczyć domniemanie języka potocznego oraz domniemanie języka prawnego⁶⁹.

Jak wiadomo, dyrektywy te zakazują, aby bez „dostatecznych powodów” przypisywać interpretowanym zwrotom swoiste znaczenie prawne, w przypadku gdy znaczenie to jest określone przez język potoczny (domniemanie języka potocznego) lub swoiste znaczenie terminologiczne, to znaczy należące do terminologii części systemu prawa (gałęzi prawa), w przypadku gdy znaczenie to jest określone przez język prawny (domniemanie języka prawnego). Warto zwrócić uwagę, że swobodę interpretatora w zakresie przypisywania interpretowanym zwrotom swo-

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ J. Wróblewski, *Zagadnienia...*, s. 330.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 247; por. też W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *op. cit.*, s. 443.

⁶⁷ J. Wróblewski, *Zagadnienia...*, s. 247–248.

⁶⁸ J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 79.

⁶⁹ J. Wróblewski, *Zagadnienia...*, s. 245–246.

istego znaczenia prawnego lub terminologicznego ogranicza dyrektywa, zgodnie z którą działania takie nie są możliwe: „bez dostatecznie szerokiego rozważenia znaczenia równokształtnych zwrotów w normach należących do danego systemu prawa lub jego części”⁷⁰. Na gruncie tej dyrektywy, nakazującej uwzględnienie kontekstu systemowego, jest oczywiste, że „dostatecznym powodem” odstąpienia od znaczenia potocznego (domniemanie 1) lub znaczenia prawnego (domniemanie 2) jest definicja legalna. W teorii wykładni J. Wróblewskiego rolę definicji legalnych określa dyrektywa, która zawiera nakaz przestrzegania definicji legalnych: „Jeżeli istnieje w systemie prawnym wiążące ustalenie znaczenia zwrotów zawartych w normach prawnych tego systemu, to należy używać odpowiednich zwrotów w tym właśnie znaczeniu, chyba że z interpretowanej normy z oczywistością wynika, że trzeba użyć zwrotu w znaczeniu odmiennym od ustalonego”⁷¹.

Powstaje w tym momencie pytanie: jaki jest zasięg definicji legalnych w teorii wykładni J. Wróblewskiego? Inaczej mówiąc, jest to pytanie: czy zasięg ten ogranicza się do danego aktu prawnego, w którym definicja legalna jest sformułowana, do danej gałęzi prawa, do której należy akt prawny zawierający definicję legalną, czy też istnieją przesłanki, aby twierdzić, że zasięg ten obejmuje cały system prawa, to znaczy postuluje się uniwersalizację obowiązywania definicji legalnych? Moim zdaniem odpowiedź na te pytania zawarta jest w dyrektywie, którą autor określa jako „domniemanie języka prawnego”. Dyrektywa ta brzmi: „Interpretowanym zwrotom, których znaczenie określone jest przez język prawny, nie można bez dostatecznych powodów przypisywać znaczenia specjalnego (należącego do terminologii części systemu prawa), ale gdy się je ustalili, należy posługiwać się nimi bez względu na to, jakie znaczenie prawne mają równokształtne zwroty w języku prawnym”⁷². Autor jednoznacznie stwierdza, że dyrektywę tę należy rozumieć jako: „domniemanie ogólnego znaczenia zwrotu w języku prawnym, a nie szczególnego znaczenia terminologicznego”⁷³. Inaczej mówiąc, w przypadku gdy znaczenie terminu jest określone przez język prawny, to wówczas, zgodnie z powyższą dyrektywą, należy domniemywać, że ustawodawca posługuje się konsekwentnie w całym systemie prawa danym terminem w takim właśnie znaczeniu. A zatem w przypadku, gdy znaczenie terminu jest określone przez język prawny, należy przyjąć, że znaczenie to ma charakter uniwersalny dla całego systemu prawa. Oznacza to, że w takich przypadkach należy przyjąć, że we wszystkich częściach (gałęziach) systemu prawa znaczenie to jest jednolite, czyli takie, jak określa je język prawny. Na gruncie tej dyrektywy odstępstwo od uniwersalnego (jednolitego dla całego systemu) znaczenia prawnego określonego przez język prawny na rzecz znaczenia specjalnego (należącego do terminologii

⁷⁰ *Ibidem*, s. 246.

⁷¹ W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *op. cit.*, s. 444.

⁷² J. Wróblewski, *Zagadnienia...*, s. 246; por. też W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *op. cit.*, s. 443.

⁷³ J. Wróblewski, *Zagadnienia...*, s. 246.

części systemu prawa) może mieć tylko charakter wyjątkowy, to znaczy muszą istnieć „uzasadnione powody” odstępstwa od uniwersalnego znaczenia prawnego. Zdaniem autora odrzucenie domniemania języka prawnego grozi poważnymi konsekwencjami w postaci chaosu terminologicznego⁷⁴. W konsekwencji należy przyjąć, że w omawianej teorii wykładni domniemanie języka prawnego jest domniemaniem uniwersalnego (jednolitego dla całego systemu prawa) znaczenia terminu, w przypadku gdy znaczenie to jest określone przez język prawny. Występujące w sformułowaniu tej dyrektywy określenie „znaczenie określone jest przez język prawny” należy rozumieć w ten sposób, że przede wszystkim chodzi tu o zwroty, których znaczenie jest określone przez definicje legalne. Inaczej mówiąc, ze znaczeniem określonym przez język prawny mamy do czynienia wówczas, gdy reguła semantyczna określająca treść i zakres wyrażenia występującego w języku prawnym jest sformułowana w postaci definicji legalnej. A skoro tak, to domniemanie języka prawnego należy rozumieć jako domniemanie uniwersalnego dla całego systemu prawa zakresu stosowalności definicji legalnych.

Moim zdaniem domniemanie uniwersalnego zakresu stosowalności definicji legalnych może być zakładane w wersji skrajnej (maksymalistycznej) i w wersji umiarkowanej (realistycznej). W wersji skrajnej (maksymalistycznej) dyrektywa ta zakazywałaby nadawania odmiennego znaczenia w przypadku każdej definicji legalnej. W wersji umiarkowanej (realistycznej) zakaz odstępstwa od znaczeń określonych w języku prawnym byłby ograniczony do tak zwanych źródłowych definicji legalnych. W takim ujęciu dyrektywę tę można by uznać za domniemanie uniwersalnego zakresu stosowalności definicji legalnych zawartych w przepisach źródłowych. Za definicję zawartą w przepisach źródłowych, czy też za źródłową definicję legalną, należy — moim zdaniem — uznać definicję określoną w przepisach będących niejako „źródłem” danej instytucji prawnej i mających znaczenie podstawowe dla regulacji określonej sfery stosunków społecznych. W szczególności za definicje źródłowe należałoby uznać definicje sformułowane w aktach prawnych określanych jako „kodeks” lub „prawo”. Na przykład definicja terminu „broń palna” określona w art. 7 pkt 1 ustawy o broni i amunicji, definicja terminu „obiekt budowlany” określona w art. 3 pkt 1 ustawy prawo budowlane, definicja terminu „podatek” określona w art. 6 ustawy ordynacja podatkowa, definicja terminu „pracownik” określona przez art. 2 kodeksu pracy, definicja terminu „statek morski” określona przez art. 2 kodeksu morskiego itp.⁷⁵

W interpretacji umiarkowanej domniemanie języka prawnego jako dyrektywa wykładni językowej miałaby zatem postać następująca: interpretowanym zwrotom, których znaczenie określone jest w formie źródłowej definicji legalnej, to znaczy w formie definicji legalnej zawartej w przepisach źródłowych, nie moż-

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ Z. Pulka, *Podstawy prawa. Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2012, s. 124–126.

na bez dostatecznych powodów przypisywać znaczenia specjalnego należącego do terminologii części systemu prawa (gałęzi prawa) lub terminologii danego aktu prawnego. Dyrektywa ta oparta jest na założeniu, że jeśli jakieś pojęcie jest zdefiniowane w przepisach źródłowych, to racjonalny ustawodawca posługuje się nim konsekwentnie we wszystkich gałęziach prawa lub aktach prawnych należących do danej gałęzi, w tym właśnie znaczeniu. Inaczej mówiąc, w przypadku występowania źródłowej definicji legalnej danego terminu, należy domniemywać, że w różnych gałęziach prawa lub różnych aktach prawnych należących do danej gałęzi ustawodawca posługuje się konsekwentnie danym terminem w znaczeniu określonym przez tę definicję. To domniemanie jest oparte na założeniu, że racjonalny prawodawca zmierza konsekwentnie do nadania systemowi prawa określonego poziomu spójności semantycznej. Domniemanie to odwołuje się zatem zarówno do założonych właściwości prawodawcy (racjonalność), jak i do założonych właściwości systemu prawa (spójność semantyczna).

Domniemanie spójności semantycznej tekstu prawnego z jednej strony zakłada, że mogą istnieć „dostateczne powody” odstępstwa od znaczeń ustalonych w języku prawnym w formie definicji legalnych, nawet jeśli są to definicje źródłowe. Z drugiej zaś dyrektywa określana jako nakaz przestrzegania definicji legalnych wymaga, aby powody odstępstwa od definicji legalnych były „oczywiste”. Wynika z tego, że postulat spójności semantycznej systemu prawa wymaga, aby zignorowanie definicji legalnej nie było arbitralne, to znaczy oparte na swobodnym uznaniu. Skoro tak, to — moim zdaniem — należy przyjąć, że jedynym „dostatecznym powodem” uzasadniającym odstępstwo od definicji legalnej, w szczególności definicji, która ma status definicji źródłowej, jest inna definicja legalna, to znaczy definicja określona w przepisach innych niż źródłowe⁷⁶.

Część orzecznictwa zakłada, że definicja legalna wiąże tylko w ramach aktu prawnego, w którym jest sformułowana, a w pozostałych przypadkach można przyjąć znaczenie potoczne⁷⁷. Jeśli jednak przyjąć, że język potoczny charakteryzuje się tak zwaną otwartą strukturą, która przejawia się w niedookreśloności treści i nieostrości zakresowej większości terminów występujących w tym typie języka, to wówczas przyjęcie domniemanie języka prawnego w rozumieniu domniemanie uniwersalnego zakresu stosowalności definicji legalnych, w szczególności definicji źródłowych, ma mocne uzasadnienie aksjologiczne. Domniemanie to uzasadniają bowiem takie wartości, jak: pewność prawa rozumiana jako stałość regulacji prawnej, bezpieczeństwo prawne rozumiane jako przewidywalność skutków prawnych zachowania, równość wobec prawa, sprawiedliwość formalna (traktuj przypadki podobne w sposób podobny) i wreszcie tak droga omawianemu autorowi praworządność decyzji interpretacyjnej, która zakłada, że jedyną dopuszczal-

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ Zwraca na to uwagę A. Bielska-Brodziak, *Interpretacja tekstu prawnego na podstawie orzecznictwa podatkowego*, Warszawa 2009, s. 50 n.

ną decyzją interpretacyjną jest decyzja *secundum legem*. Warto podkreślić, że za przyjętym w tym opracowaniu rozumieniem domniemania języka prawnego jako domniemania uniwersalnego zakresu stosowalności definicji legalnych przemawia przyjęte przez autora rozumienie terminu *lex* jako kryterium oceny wykładni *secundum, praeter, contra legem*. Przypomnę, że w omawianej teorii wykładni *lex* to wynik wykładni prowadzonej zgodnie z wartościami charakterystycznymi dla ideologii wykładni statycznej, która — jak wiadomo — zakłada określony poziom niezmienności znaczenia wyrażen użytych w tekście prawnym. Można zatem powiedzieć, że na gruncie omawianej teorii wykładni interpretacja *secundum legem* to interpretacja zgodna z założeniem spójności semantycznej tekstu prawnego w znaczeniu szerokim, w którym tekst prawny pojmowany jest jako zbiór tekstów wszystkich aktów prawnych obowiązujących w danym miejscu i czasie. Wynika z tego, że na gruncie ideologii praworządnej i racjonalnej decyzji sądowej praworządna decyzja interpretacyjna musi spełniać co najmniej dwa warunki: 1) musi realizować wartości wewnętrzne prawa (postulat identyfikacji interpretatora z wartościami wewnętrznymi prawa) — co oznacza, że decyzja praworządna to decyzja zgodna z postulatem spójności aksjologicznej systemu prawa, 2) musi być zgodna z postulatem spójności semantycznej systemu prawa, który zakłada określony poziom homogeniczności terminologicznej języka prawnego i, w konsekwencji, określony poziom jednolitości rozumienia terminów występujących w tekście prawnym⁷⁸. Wydaje się, że na gruncie omawianej teorii wykładni można mówić o istnieniu zależności kondycjonalnej pomiędzy obydwoma postulatami. Postulat drugi jest warunkiem koniecznym realizacji postulatu pierwszego. A skoro tak, to na gruncie omawianej teorii wykładni spełnienie zarówno pierwszego, jak i drugiego postulatu jest warunkiem koniecznym realizacji systemu wartości określonego przez pierwotne logicznie twierdzenia filozoficzne.

Można zatem powiedzieć, że w przypadku teorii prawa J. Wróblewskiego zajęcie określonej postawy filozoficznej nie ma tylko charakteru deklaratywnego (relacja powołania), lecz polega na faktycznym uznaniu twierdzeń filozoficznych materializmu dialektycznego i historycznego za logicznie pierwotne wobec tez teoretycznoprawnych (relacja przyporządkowania). W konsekwencji logicznie pierwotna wiedza o stawianiu się komunistycznego absolutu przesądza, w omawianym przypadku, o sposobie postrzegania zarówno systemu prawa, jak i jego tworzenia, stosowania oraz wykładni. W szczególności przyjęcie określonej przez twierdzenia materializmu dialektycznego i historycznego postawy filozoficznej determinuje sposób rozumienia postulatu praworządności działań interpretacyjnych. Interpretacja praworządna to interpretacja zgodna zarówno z postulatem

⁷⁸ Zagadnienie jednolitości rozumienia tekstów prawnych w ujęciu prawno-empirycznym autor analizuje w opracowaniu *Zagadnienie jednolitości i pewności rozumienia tekstów prawnych*, „Państwo i Prawo” 1966, z. 3. W prezentowanym opracowaniu zajmuję się postulatami jednolitości rozumienia tekstu prawnego jako elementu tworzonej przez autora teorii wykładni.

spójności aksjologicznej systemu prawa, jak również ze ściśle z nim związanym postulatem spójności semantycznej tekstu prawnego.

THE ASSUMPTION OF SEMANTIC COHERENCE OF THE LEGAL SYSTEM IN THE CLARIFICATORY THEORY OF INTERPRETATION

Summary

The author assumes that a clarificatory theory of interpretation may be counted as a theory which directly expresses a philosophical attitude consisting in acceptance of the main assertions of Marxism as a logically prior presuppositions of the theoretical cognition of the legal phenomena. Especially, logically prior Marxism is to determine fundamental values accepted by the legal theory. Marxian axiology recognizes social unity as a fundamental value. This value transferred to the legal theory takes shape of the unity of the legal system. An especially important form of unity of the legal system is its semantic coherence. The author tends to point out that in the clarificatory theory of interpretation the assumption of semantic coherence of the legal system is expressed by the directive called "presumption of the legal language." According to this directive, if the meaning of the phrase is determined by the legal language, such meaning should be accepted as binding in the whole legal system, i.e. in all branches of the legal system. The author treats this directive as a result of the impact of logically prior philosophical assumptions on the theory of legal interpretation.